

Sygn. akt IX Ka 434/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzena Polak

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 roku

sprawy **M. C.**

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 Prawo o Ruchu Drogowym

z powodu, apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie – VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Wąbrzeźnie

z dnia 13 maja 2013 roku, sygn. akt VII W 157/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego M. C. od popełnienia zarzucanego i przypisanego mu czynu;

II. wydatkami postępowania odwoławczego poniesionymi w obu instancjach obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 434/13

UZASADNIENIE

M. C. postawiono zarzut:

Nie wskazanie sprawcy wykroczenia –właściciel pojazdu. W dniu 29 października 2012 roku o godzinie 13.23 na drodze wojewódzkiej nr (...) w miejscowości P. kierowca samochodu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 45 km/h

tj. o wykroczenie z art. 96 §3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Chełmnie VII Wydział Zamiejscowy w Wąbrzeźnie wyrokiem z dnia 13 maja 2013 roku (sygn. akt VII W 157/13) uznał obwinionego za winnego tego, że w dniu 27 grudnia 2012 roku w P. jako właściciel samochodu marki M. o nr. rej. (...) nie wskazał Straży Gminnej w P. osoby, której powierzył wskazany pojazd do używania, którym w dniu 29 października 2012 roku o godzinie 13.23 na drodze nr (...) w miejscowości P. popełniono wykroczenie polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości o 45 km/h, to jest wykroczenia z art. 96 §3 kw i za to na podstawie art. 96 §3 kw w zw. z art. 96 §1 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 200 złotych.

Obwiniony został obciążony zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obwiniony zaskarżając wyrok w całości.**

Zarzucając sądowi I instancji nierzetelną ocenę dowodów oraz wytykając dowolność ustalenia, że miał wiedzę kto kierował należącym do niego samochodem w okolicznościach opisanych w zarzucie wniosku o ukaranie wskazał, że brak jest podstaw do uznania jego winy za przypisane mu wykroczenie. Obwiniony wskazał, że na zdjęciu z fotoradaru nie widać kierowcy a on nie pamięta kto użytkował ten samochód. Dodał, że nie musi pamiętać kiedy i kto kierował jego samochodem.

W związku z powyższymi zarzutami obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego okazała się zasadna.

Analiza treści zaskarżonego wyroku, pisemnych jego motywów oraz zarzutów podniesionych przez skarżącego przekonała, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy naruszała reguły określone w art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw oraz art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, a poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne były dowolne.

Sąd Rejonowy ustalając, że na obwinionym spoczywał obowiązek wskazania komu powierzył samochód do kierowania w oznaczonym czasie oraz przesądzając, że informacji takiej nie udzielił, przypisał mu winę za zarzuczone wykroczenie. Zdaniem sądu meriti wyjaśnienia obwinionego są niespójne i a ich treść wskazuje, że nie chce on ujawnić kto w dniu 29 października 2012 roku kierował należącym do niego samochodem. Jak dalej przekonywał sąd I instancji, nie można dać wiary oskarżonemu kiedy zapewniał, że nie wie (nie pamięta) kto kierował jego samochodem w czasie i miejscu wskazanym w zarzucie wniosku o ukaranie, zważywszy, że wezwanie do złożenia odpowiedniego oświadczenia obwiniony odebrał niespełna dwa miesiące od zdarzenia a jako właściciel firmy z pewnością prowadzi dokumentację dotyczącą korzystania z samochodów służbowych przez swoich pracowników. Mógł on zatem - przy minimalnej staranności - ustalić kto użytkował jeden z samochodów w 29 października 2012 roku, co pozwoliłoby mu uczynić zadość powinności określonej w art. 96 §3 kw.

Powyższych ocen i wniosków Sąd Okręgowy nie podziela. Rzecz bowiem w tym, że wbrew odmiennemu przekonaniu sądu meriti, nie ma dostatecznych dowodów pozwalających uznać, że obwiniony swoim zachowaniem polegającym na nie udzieleniu Straży Gminnej informacji o osobie, której powierzył w dniu 29 października 2012 roku samochód do używania, wyczerpał znamiona zarzuczonego mu wykroczenia.

Mimo, że bezsporne jest, iż obwiniony nie udzielił Straży Gminnej informacji komu powierzył pojazd do używania w czasie wskazanym w zarzucie wniosku o ukaranie, to jednak powyższe nie jest wystarczające by przypisać mu czyn z art. 96 §3 kw. Nie można bowiem abstrahować od przyczyny takiej postawy obwinionego. Nic nie wskazuje by obwiniony nie udzielił Straży Gminnej informacji o osobie, która użytkowała jego samochód ze złej woli, z zamiarem zatajenia danych kierującego czy w celu uniemożliwienie identyfikacji sprawcy przekroczenia prędkości. Nie podał danych kierującego dlatego, że nie był w stanie ustalić kto faktycznie użytkował samochód w okolicznościach wskazanych w zarzucie wniosku o ukaranie. Wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim zapewniał, że nie jest w stanie podać danych osoby użytkującej samochód są przekonujące. Nie sposób bowiem - z uwagi na okoliczności, na które się powołuje niezmiennie w toku postępowania - odmówić obwinionemu szczerości kiedy konsekwentnie podawał, że nie ma wiedzy odnośnie osoby, która użytkowała jego samochód w czasie i miejscu wskazanym w zarzucie wniosku o ukaranie.

Wyjaśnienia obwinionego są logiczne i znajdują wsparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Należy bowiem uwzględnić, że obwiniony prowadzi firmę usługowo-handlową, w której wykorzystuje samochody służbowe i ma kilka samochodów osobowych i dostawczych. Obwiniony zatrudnia kilku kierowców, którzy używają w/w samochodów do celów służbowych. Zdarza się, że z samochodów firmowych korzystają też członkowie rodziny obwinionego tj. żona i dwóch synów.

Powyższe okoliczności przekonują, że w istocie obwiniony mógł nie wiedzieć kto użytkował w konkretnym dniu jeden z jego samochodów. Poza tym z uwagi na upływ czasu obwiniony mógł nie pamiętać komu przekazał samochód w konkretnym dniu – czy użytkował go któryś z pracowników czy członek jego rodziny. Należało więc dać wiarę obwinionemu kiedy zapewniał, że nie wie kto kierował samochodem 29 października 2012 roku i kto wówczas przekroczył dopuszczalną prędkość.

Tak więc obwiniony przekonująco wyjaśnił dlaczego nie podał informacji o osobie, która użytkowała samochód w czasie i miejscu wskazanym w zarzucie. Żaden z dowodów zebranych w sprawie wiarygodności twierdzeń obwinionego nie podważa, w szczególności żaden dowód nie pozwala ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, że obwiniony miał wiedzę na temat tego kto kierował samochodem bądź stwierdzić, że miał możliwość ustalenia tej osoby. Wszak zdjęcie zrobione przez fotoradar dokumentuje jedynie numery rejestracyjne samochodu. Wizerunek kierującego nie został w ogóle utrwalony. W oparciu zatem o dokumentację fotograficzną sporządzoną przez Straż Gminną obwiniony nie miał szans na rozpoznanie kierowcy. Przeciwnie zatem sugestie sądu meriti, którego zdaniem obwiniony wiedział kto kierował 29 października 2012 roku samochodem i celowo zataił dane kierującego, są dowolne. Nic bowiem nie wskazuje, że był nieszczerzy zapewniając, iż nie wie kto kierował samochodem w okolicznościach opisanych w zarzucie wniosku o ukaranie.

Mając na uwadze powyższe nie można było inaczej postąpić jak uniewinnić obwinionego od popełnienia zarzuczonego mu czynu, co też sąd odwoławczy uczynił zmieniając zaskarżony wyrok w tym kierunku.

Kosztami procesu z obie instancje obciążono Skarb Państwa po myśli art. 119 kw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 118 §2 kpw.